

Rosja–USA: ograniczone zmiany

Marcin Kaczmarek

22–24 czerwca prezydent FR Dmitrij Miedwiediew przebywał z wizytą w Stanach Zjednoczonych. W trakcie wizyty przyjęto dziesięć wspólnych oświadczeń w kwestiach bilateralnych i międzynarodowych, które jednakże pomijały wszelkie kwestie sporne. Obie strony dokładały starań, by zademonstrować istotną poprawę relacji, do jakiej doszło w ciągu ostatniego półtora roku, w rezultacie zaproponowanej przez USA polityki resetu. Pozytywne wrażenie wizyty zostało jednak podważone dokonanymi 29 czerwca przez amerykański Departament Sprawiedliwości aresztowaniami 10 osób oskarżonych o szpiegowanie na rzecz Rosji.

Przebieg i rezultaty wizyty prezydenta Miedwiediewa pokazują, że poprawa rosyjsko-amerykańskich relacji nie ma jeszcze charakteru trwałego. Z jednej strony widoczne są elementy nowego modelu stosunków dwustronnych, którego główną cechą jest większa, chociaż wciąż ograniczona, gotowość Rosji do współpracy w kwestiach ważnych dla USA (m.in. Iran, Afganistan) oraz uwzględnianie przez Waszyngton szczególnych interesów Moskwy (np. w postaci ograniczenia aktywności amerykańskiej na obszarze poradzieckim). Z drugiej strony wiele kwestii spornych (jak obrona przeciwrakietowa czy przyszłość bezpieczeństwa europejskiego i rola NATO) zostało odłożonych. Ponadto duża część amerykańskiego establishmentu nie jest przekonana do nowego podejścia wobec Rosji i zmiana bądź osłabienie administracji Obamy mogą doprowadzić do odwrócenia polityki amerykańskiej oraz odnowić napięcia z Moskwą.

Promocja gospodarcza Rosji...

Prezydent Miedwiediew rozpoczął wizytę w USA od Doliny Krzemowej, gdzie spotkał się z pracującymi tam rosyjskimi emigrantami oraz przedstawicielami firm dysponujących zaawansowanymi technologiami, jak Cisco czy Apple, usiłując ich przekonać do zainwestowania w budowane przez Rosję centrum technologiczne Skołkowo. Miedwiediew wystąpił też na Uniwersytecie Stanfordzkim oraz spotkał się z przedstawicielami amerykańskiego i rosyjskiego biznesu, w każdym przypadku promując Rosję jako atrakcyjne miejsce dla amerykańskich inwestycji. W trakcie wizyty wstępnie porozumiano się też co do wznowienia eksportu amerykańskiego drobiu do Rosji oraz w kwestii sprzedaży 50 samolotów typu Boeing rosyjskiej spółce Rostechologie (zgodnie z umową Rostechologie-Aeroflot, samoloty te trafią do rosyjskiego państwowego przewoźnika Aeroflot). USA potwierdziły też gotowość poparcia rosyjskich aspiracji do WTO i obie strony postawiły sobie za cel zakończenie rozmów nad spornymi kwestiami do 30 września 2010 roku.

...i brak fundamentu ekonomicznego

Wydaje się jednak, że wizyta prezydenta Miedwiediewa w niewielkim stopniu przyczyniła się do zmiany sytuacji w relacjach gospodarczych. Obroty handlowe między oboma krajami są bardzo niskie (w 2008 roku – 30 mld dolarów). W przypadku Rosji wartość handlu z USA wynosi około 4% całego handlu zagranicznego, dla USA ma on jeszcze mniejsze znaczenie (około 1% amerykańskiego handlu zagranicznego). Skumulowane inwestycje bezpośrednie pozostają ograniczone (poziom kilkunastu miliardów dolarów). Ten brak fundamentu ekonomicznego powoduje, iż w razie konfliktu politycznego więzi gospodarcze nie będą czynnikiem łagodzącym napięcia.

Zasadniczą przeszkodą dla rozwoju relacji gospodarczych wydaje się niski stopień zainteresowania USA głównym rosyjskim towarem – surowcami naturalnymi i wiążąca się z tym niechęć do poważniejszego inwestowania w rosyjski sektor energetyczny (jak ma to miejsce w przypadku UE czy w ostatnim okresie Chin). Rosja z kolei jest zainteresowana przede wszystkim dostępem do amerykańskich technologii, ale brak ochrony praw własności w FR, a zwłaszcza własności intelektualnej, zniechęca amerykańskie kompanie do większego zaangażowania kapitałowego.

Ograniczone efekty zmian politycznych

Największe zmiany w stosunkach amerykańsko-rosyjskich dotyczyły sfery kontroli strategicznych zbrojeń nuklearnych – podpisano nowy traktat START, korzystny dla obu stron. Zacieśnieniu uległa też współpraca Moskwy i Waszyngtonu w kwestii irańskiego programu nuklearnego – Rosja poparła nałożenie przez Radę Bezpieczeństwa kolejnych sankcji na Iran, m.in. niezezwalających na dostarczenie Iranowi systemów rakietowych S-300. Jako kluczowy temat współdziałania powróciła też walka z międzynarodowym terroryzmem – do amerykańskiej listy szczególnie niebezpiecznych terrorystów został dołączony Doku Umarow, lider czeczeńskich separatystów.

Bazując w dużej mierze na tych dokonaniach, Dmitrij Miedwiediew promował wizerunek Rosji jako nowoczesnego mocarstwa, gotowego do szerokiej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i zdolnego w pełni uczestniczyć w procesach „globalnego zarządzania”.

Jednocześnie duża część spornych kwestii rosyjsko-amerykańskich została odłożona. Stany Zjednoczone nie zaprzestały rozwijania programów obrony przeciwrakietowej, które Moskwa wciąż traktuje jako zagrożenie dla nuklearnej stabilności strategicznej. Nie rozpoczęto też rozmów w spornych kwestiach taktycznej broni jądrowej w Europie czy militaryzacji kosmosu. W przypadku obszaru poradzieckiego utrzymuje się potencjał konfliktowy. USA przyjęły wprawdzie pasywną postawę względem działań rosyjskich zmierzających do odbudowy strefy wpływów w tym regionie, jednak duża część amerykańskiego establishmentu uznaje taką politykę Baracka Obamy za błędną i usiłuje doprowadzić do jej zmiany. Nie ma również jasności co do przyszłej roli NATO w Europie i ewentualnego dalszego rozszerzenia Sojuszu – obecne wstrzymanie ma charakter pauzy, a nie trwałego rozwiązania. Zwiększenie aktywności amerykańskiej w każdej z tych spraw wywołałoby przeciwdziałanie Rosji i doprowadziło do odnowienia napięć w relacjach.

Ponadto wciąż utrzymują się różnice w kwestiach polityki wobec konfliktu bliskowschodniego (Rosja utrzymuje kontakty z Hamasem uznawanym przez USA za organizację terrorystyczną), geopolitycznej aktywności Rosji w Ameryce Łacińskiej (dostawy broni i poparcie polityczne dla rządów antyamerykańskich w Wenezueli, Boliwii i na Kubie) czy kryzysu wokół Korei Północnej (Rosja blokuje proponowane przez USA sankcje). O istniejących problemach wydaje się świadczyć także aresztowanie 10 osób podejrzewanych o szpiegostwo na rzecz Rosji tuż po zakończeniu wizyty prezydenta Miedwiediewa.